Przez powszechny udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski przyspieszymy wykonanie 6-letniego Planu budowy fundamentów socjalizmu

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 172 — ROK VII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 24 CZERWCA 1951 ROKU | CENA 10 GR.

Agresywna polityka rządów imperialistycznych uniemożliwia odprężenie sytuacji międzynarodowej

Mocarstwa zachodnie ponoszą pełną odpowiedzialność

za zerwanie obrad wstępnej konferencji zastępców ministrów

Oświadczenie przedstawiciela ZSRR — wiceministra A. Gromyki

PARYŻ (PAP). — Dnia 21 czerwca na wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przedstawiciel ZSRR A. Gromyko złożył oświadczenie, w którym podkreślił m. in.:

— Delegacja radziecka już niejednokrotnie stwierdzała, że **przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji od początku pracy naszej konferencji wkroczyli na drogę stwarzania wszelkiego rodzaju przeszkód komplikujących osiągnięcie porozumienia co do tego, jakie kwestie rozpatrzyć winna Rada Ministrów Spraw Zagranicznych.**

Rozmowy nasze trwały przeszło trzy miesiące. Jednakże pomimo upływu tak długiego czasu nie uzgodniono kwestii, podlegających rozpatrzeniu przez Radę Ministrów.

Przyczyny takiej sytuacji tkwią oczywiście nie w trudności znalezienia doniosłych problemów, od których rozwiązania zależą losy pokoju i nie w trudności sformułowania tych czy innych punktów porządku dziennego. **Przyczyny te tkwią w podstawach polityki USA, Wielkiej Brytanii i Francji.**

Rządy tych trzech mocarstw, zmuszone pod naciskiem opinii publicznej do wyrażenia zgody na wstępne rozmowy ze Związkiem Radzieckim, sprzeciwiały się przez cały czas pracy naszej konferencji włączeniu do porządku dziennego Rady Ministrów najważniejszych zagadnień związanych bezpośrednio ze sprawą utrwalenia pokoju w Europie i polepszenia stosunków między USA, Wielką Brytanią, Francją i Związkiem Radzieckim.

I. Rząd radziecki — inicjatorem zwołania Rady Ministrów

Wiadomo, że rząd radziecki już przed ośmiu miesiącami zwrócił się do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji z propozycją niezwłocznego zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu omówienia sprawy wykonania porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Czyniąc te propozycje rząd radziecki wychodził z założenia, że **rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji już od szeregu lat gwałcą brutalnie porozumienie poczdamskie o demilitaryzacji Niemiec i że sprawa demilitaryzacji Niemiec ma doniosłe znaczenie dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.**

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji potrzebowały aż czterech miesięcy, aby wyrazić gotowość przeprowadzenia samej tylko wstępnej konferencji dla przygotowania porządku dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Jak wiadomo, rządy trzech mocarstw

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Dwie polityki — dwa cele

Po przeszło 3 i pół miesiącach obrad delegaci mocarstw zachodnich w sposób brutalny zerwali paryską konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych, której zadaniem było opracowanie porządku obrad dla Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Jak pisze reakcyjny dziennik francuski „Combat": „Pałac Różowy jest zamknięty, gdyż tak zadecydowali Amerykanie".

To, o czym od paru tygodni przebąkiwała zachodnia prasa reakcyjna stało się faktem dokonanym. W kilkanaście dni po wyborach we Włoszech, w cztery dosłownie dni po wyborach we Francji delegaci mocarstw zachodnich oznajmili, że uważają dalsze kontynuowanie obrad za pozbawione „praktycznego pożytku".

Fakt, że doszło do paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych jest zasługą rządu radzieckiego, który już przed przeszło 8 miesiącami wysunął propozycję rozmów między czterema mocarstwami dla omówienia sprawy wykonania układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Amerykańscy politycy z niechęcią delegowali swego przedstawiciela do Pałacu Różowego, gdzie rozpoczynały się obrady konferencji. Instrukcje dla Jessupa, delegata amerykańskiego były proste — uniemożliwić osiągnięcie porozumienia. Przekazał on je delegatowi angielskiemu i francuskiemu. Od pierwszych chwil głos delegata francuskiego Parodi'ego był echem głosu Jessupa. Wywody delegata brytyjskiego Daviesa pokrywały się z twierdzeniami Jessupa.

Projekt porządku dziennego dla Rady Ministrów przedstawiony w pierwszych dniach konferencji przez delegata radzieckiego objął omówienie wszystkich najistotniejszych przyczyn napięcia międzynarodowego. Ale delegaci mocarstw zachodnich bądź odrzucali radzieckie propozycje, bądź przekształcali je w ten sposób, by zatracały one wszelkie znaczenie.

Dążenie mocarstw zachodnich do storpedowania konferencji, do uniemożliwienia osiągnięcia porozumienia wystąpiło ze szczególną jaskrawością, gdy rozpoczęła się dyskusja w sprawie paktu atlantyckiego i baz wojennych USA. Delegaci zachodni wręcz odmówili, nie starając się nawet w sposób rzeczowy uzasadnić swoje stanowisko odmowy włączenia sprawy paktu atlantyckiego i baz wojenych USA, nawet jako nieuzgodnionej, do porządku obrad Rady Ministrów.

Delegat radziecki Gromyko w przemówieniu końcowym w następujących słowach określił stanowisko mocarstw zachodnich: „Zademonstrowali oni, że ich deklaracje gotowości omówienia sprawy przyczyn i następstw napięcia w Europie oraz polepszenia stosunków między czterema mocarstwami składane są dla zachowania pozorów, że w istocie rzeczy rządy 3 mocarstw do tego nie dążą".

Konferencja paryska, jej przebieg, a następnie jej zerwanie, milionom ludzi czarno na białym wykazała, gdzie znajdują się siły wojny, jakie są ich metody. Zmobilizowała ona narody do jeszcze większej czujności, do jeszcze większej aktywności, jeszcze energiczniejszej walki przeciwko podpalaczom świata, których poczynania raz jeszcze i to w sposób niezwykle jaskrawy zostały zdemaskowane. Musi to przyznać nawet prasa reakcyjna.

Dziennik angielski „Manchester Guardian" ubolewa, że Rosja odniosła „całkowity sukces propagandowy". „News Chronicle" stwierdza z goryczą: „Konferencja wykazała przewagę Rosjan na terenie propagandowym". Francuski dziennik katolicki „La Croix" pisze: „Odmowa mocarstw zachodnich wpisania paktu atlantyckiego na porządek dzienny może być przedstawiona przez Związek Radziecki jako całkowicie nieusprawiedliwiona po propozycji radzieckiej dyskutowania o przymierzach między Związkiem Radzieckim i innymi państwami. Pod tym względem nasi komentatorzy są dość zażenowani".

Przebieg konferencji paryskiej i jej zakończenie pobudzi narody do wzmożenia walki w obronie pokoju, do kroczenia nieugięcie drogą, jaką wskazał pierwszy obrońca pokoju na świecie, Józef Stalin: „POKÓJ BĘDZIE ZACHOWANY I UTRWALONY, JEŻELI NARODY UJMĄ W SWE RĘCE SPRAWĘ ZACHOWANIA POKOJU I BĘDĄ BRONIŁY JEJ DO KOŃCA".

W pierwszym szeregu podpisujących Narodową Pożyczkę

W dniu wczorajszym zakończyły subskrypcję następujące gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR oraz zakłady pracy:

Dzielnica RUDA PABIANICKA

Wszystkie zakłady pracy zakończyły subskrypcję już w dniu 20 bm.

PABIANICE

ZPB w Pabianicach oraz miasto Pabianice.

POWIAT SIERADZ

Gromady: **Czechy, Krobanów, Poręby, Sęszyce, Zduny, Krzaki, Próba, Podłężyce, Żechta, Sucha i Woźniki - Kolonia oraz Zespół PGR — Dębołęka**

POWIAT KUTNO

Gromady: **Grochówek, Zgoda, Rejmontów, Jaworzyna, Kolonia, Oporów, Dobrzewy i spółdzielnia produkcyjna Konary**

POWIAT WIELUŃ

Gromady: **Szustry, Bolesławiec, Czastary i Przywary**

POWIAT RAWA MAZOWIECKA

Gromady: **Teodozjów, Lipie i Zagóry**

POWIAT PIOTRKÓW

Gromady: **Drużbice Wieś, Kaźmierzów, Kobyłki, Strączki Porębskie, Żabijów, Praca i Bilska Wola - Kolonia.**

Dzielnica ŚRÓDMIEŚCIE - LEWA

Zakłady pracy: **Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, ZPB im. Dubois — oddział I., WSM i ZPDz. im. Wojska Polskiego.**

Dzielnica BAŁUTY

Zakłady pracy: **Łódzkie Zakłady Garbarskie Nr 4 i Centrala Skór Surowych.**

Dzielnica ŚRÓDMIEŚCIE - PRAWA

Zakłady pracy: **Wytwórnia Farb i Lakierów Nr 6, Drukarnia Nr 2, Fabryka Przetworów Owocowych i Szpital Nr 8.**

Dzielnica GÓRNA - LEWA

Zakłady pracy: **Fabryka Metalowa Nr 1, Fabryka Firanek i Koronek im. Hanki Sawickiej — Oddział VI i Centrala Odzieżowa, Składnica Nr 5.**

Dzielnica STAROMIEJSKA

Zakłady pracy: **ZPB im. Marchlewskiego — oddział wykończalnia, Łódzkie Zakłady Garbarskie Nr 3.**

Wieś manifestuje swój patriotyzm

Chłopi przekraczają wielokrotnie normy subskrypcyjne

Coraz bardziej masowo chłopi województwa łódzkiego podpisują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. **Szereg gromad, a nawet całych gmin zakończyło całkowicie deklarowanie. Wielu chłopów podpisało pożyczkę na sumę wyższą od podanej w apelu Zarządu Głównego ZSCh. Ofiarność pracującego chłopstwa, jaką ono wykazało w deklarowaniu na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, jest dowodem, że chłop małorolny i średniorolny czuje się współgospodarzem swej ojczyzny ludowej, współgospodarzem pragnącym wziąć pełny udział w budowaniu jej potęgi gospodarczej.**

POWIAT ŁÓDZKI PRZODUJE

Na terenie województwa najsprawniej przebiega akcja subskrypcji Narodowej Pożyczki w powiecie łódzkim. Cztery gminy, tj. **Nowosolna, Puczniew, Bełdów i Rąbień** oraz cały szereg gromad w pozostałych gminach **całkowicie zakończyły deklarowanie na pożyczkę.**

15 ZAMIAST 6 DNIÓWEK OBRACHUNKOWYCH

Już w pierwszym dniu subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w **Wilkowicach,** w pow. rawsko-mazowieckim na odbytym ogólnym zebraniu członków spółdzielni produkcyjnej, **wszyscy spółdzielcy deklarując gremialnie na pożyczkę,** manifestowali tym swą wolę walki o utrwalenie niepodległości Polski, o szybszą realizację Planu 6-letniego.

PATRIOTYCZNA POSTAWA CHŁOPÓW SWORAWY

Chłopi gromady **Sworawa,** w powiecie łęczyckim z pełnym zrozumieniem przystąpili do subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Na zebraniu gromadzkim w radosnym nastroju deklarowali na pożyczkę, **która przyśpieszy wykonanie Planu 6-letniego, planu dobrobytu miast i wsi.** Wielu z nich stwierdziło, że **sumy podane w uchwale Zarządu Głównego ZSCh są za niskie więc samorzutnie je podwyższyli.**

W ZPB IM. HANKI SAWICKIEJ

Akcja subskrypcyjna w ZPB im. Hanki Sawickiej **zakończona została już 21 bm. o godz. 16.** Do przedterminowego ukończenia przyczyniło się w niemałym stopniu współzawodnictwo z załogą **ZPB im. Bytomskiej** o jak najszybszy i najsprawniejszy przebieg subskrypcji. Ogółem pracownicy zatrudnieni w zakładach im. Hanki Sawickiej zadeklarowali na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski **prawie 15.000 dniówek.**

RZEMIEŚLNICY ŁODZI SUBSKRYBUJĄ POŻYCZKĘ

W subskrybowaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski czynny udział bierze rzemiosło. W Łodzi i we wszystkich miastach województwa odbyły się masówki, na których przedstawiciele cechów podejmowali zobowiązania jak najszybszego zadeklarowania sum.

W Łodzi do dnia wczorajszego listy subskrypcyjne podpisała już jedna trzecia rzemieślników, deklarując ogółem ponad 1.100.000 zł.

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Łodzi wystosował apel, wzywający rzemieślników okręgu łódzkiego do zakończenia subskrypcji w dniu dzisiejszym.

Na straży ojczystych portów i wybrzeża

Rozkaz ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski K. Rokossowskiego z okazji Dnia Marynarki Wojennej

WARSZAWA (PAP). — Z okazji Dnia Marynarki Wojennej, przypadającego w dniu 24 bm., minister Obrony Narodowej, marszałek Polski Konstanty Rokossowski, wydał następujący rozkaz:

ROZKAZ NR. 33/MON.

Dzień Marynarki Wojennej, który zbiega się z „Dniami Morza", siły zbrojne RP obchodzą wraz z całym narodem pod hasłem walki o pokój, o powiększenie naszej siły obronnej na morzu, o wykonanie zadań II roku Planu 6-letniego w gospodarce morskiej.

Polska Marynarka Wojenna powstała i okrzepła dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki wysiłkowi polskich oficerów, podoficerów, marynarzy, robotników i inżynierów.

Wiernie strzegąc ojczystych portów i wybrzeża przed zakusami imperialistów amerykańskich i neohitlerowskich — marynarka wojenna otoczona jest miłością i sympatią całego narodu. Wiernie i niezłomnie stoi ona na straży honoru polskiej bandery, kontynuując najlepsze tradycje walk wyzwoleńczych naszego narodu, wzorując się na bohaterskiej postawie marynarzy radzieckich, na ich wspaniałym bojowym doświadczeniu.

Wraz z całym narodem polskim, który pod przewodem Prezydenta Bolesława Bieruta buduje Polskę socjalistyczną, marynarka wojenna zwiększa swój wkład w obronę pokoju i niepodległości, podnosząc nieustannie gotowość bojową swych jednostek.

Z okazji dnia marynarki wojennej POZDRAWIAM: admirałów, oficerów, podoficerów i marynarzy polskiej marynarki wojennej.

POZDRAWIAM oficerów i marynarzy marynarki handlowej, robotników, pracowników i inżynierów stoczni okrętowych, młodzież zrzeszoną w Lidze Morskiej, wszystkich pracowników polskiego morza.

ROZKAZUJĘ:

Dla uczczenia dnia marynarki wojennej w dniu 24 czerwca 1951 r. oddać w porcie Gdyni 24 salwy artyleryjskie.

Niech żyje Polska Marynarka Wojenna, czujna straż bezpieczeństwa naszych morskich granic!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik naszych sił zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut!

Minister Obrony Narodowej
(—) **KONSTANTY ROKOSSOWSKI**
Marszałek Polski.

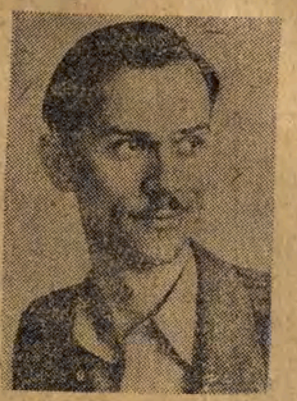
Dla rozwoju sił Polski, dla zwycięstwa socjalizmu



Antoni Kukulski — małorolny z Puczniewa wpłacił jednorazowo przypadającą na niego sumę pożyczki.



Andrzej Marczak — chłop z gromady Tum pow. łęczyckiego wpłacił 500 zł. gotówką.



Wincenty Gąsiorowski — brygadzista ZWANN 4, grupowy agitator — zadeklarował 20 dni.



Pełnomocnik gminy Nowosolna w pow. łódzkim, Bronisław Pełuszkiewicz wpłacił jednorazowo 450 zł.



Władysław Gołczyński — chłop z gromady Gaj-Nowy pow. łęczyckiego, zadeklarował o 30 proc. ponad przypadającą kwotę.



Edwarda Bryn dobry agitator zadeklarowała 25 dni na pożyczkę.



Stanisław Pokora — robotnik rolny w gminie Puczniew, pow. łódzkiego — zadeklarował 19 dniówek.



Stanisław Maziński — kierowca PKS, zadeklarował 20 dniówek.

Oświadczenie przedstawiciela ZSRR - wiceministra A. Gromyki

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nalegały, by ministrowie nie ograniczali się do omówienia jedynie sprawy demilitaryzacji Niemiec.

Rząd Radziecki zgodził się na propozycje rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Na konferencji zastępców delegacja radziecka zaproponowała, by włączyć do porządku dziennego następujące zagadnienia, mające wielkie znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie i polepszenia stosunków między czterema mocarstwami:

1. Wykonanie przez cztery mocarstwa porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i o niedopuszczeniu do remilitaryzacji Niemiec.
2. Przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i odpowiednio do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec.
3. Polepszenie sytuacji w Europie oraz niezwłoczne przystąpienie do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji.
4. Pakt atlantycki i stworzenie amerykańskich baz wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii oraz w innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu.
5. Wykonanie traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu.

Trzy mocarstwa, które podczas całej konferencji występowały jako jednolity blok przeciwstawiający się Związkowi Radzieckiemu, zaproponowały inny projekt porządku dziennego, który zawierał następujące punkty:

1. Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia międzynarodowego i środków niezbędnych do polepszenia stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją.
2. Sfinalizowanie traktatu mającego na celu przywrócenie niepodległej i demokratycznej Austrii.
3. Problemy dotyczące przywrócenia jedności Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego.
4. Traktaty pokojowe z Rumunią, Bułgarią i Węgrami.

Samo już porównanie tych dwóch projektów wskazuje, że podczas gdy **Związek Radziecki zaproponował, aby ministrowie rozpatrzyli rzeczywiście doniosłe i palące problemy zapewnienia pokoju w Europie i polepszenia sytuacji międzynarodowej, trzy mocarstwa bądź w ogóle pominęły w swych propozycjach szereg tych problemów, bądź też sformułowały wysunięte przez nie sprawy w ten sposób, że samo już sformułowanie pomniejszało ich znaczenie.**

II. Sprawa demilitaryzacji Niemiec

Rządy trzech mocarstw szczególnie wyraźnie ujawniły swe stanowisko przy omawianiu propozycji radzieckiej o demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczeniu do ich remilitaryzacji, starając się **uniemożliwić** włączenie tego punktu do porządku dziennego. Kiedy zaś przedstawiciele trzech mocarstw zmuszeni byli wyrazić swą zgodę na włączenie odnośnego punktu do porządku dziennego, to stanowczo oponowali przeciwko wszelkiej wzmiance o porozumieniu poczdamskim i naszemu sformułowaniu o „niedopuszczeniu do remilitaryzacji Niemiec".

Dążąc do uzgodnienia porządku dziennego, delegacja radziecka zgodziła się na odpowiednią zmianę sformułowania tego punktu bez wymienienia porozumienia poczdamskiego. Mimo to delegacje trzech mocarstw nie chciały uznać, że punkt dotyczący remilitaryzacji Niemiec został całkowicie uzgodniony, wysuwając żądanie, by punkt ten umieszczono w porządku dziennym na dalszym planie, po punkcie dotyczącym redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, który również pozostał nieuzgodniony.

III. Mocarstwa zachodnie sprzeciwiają się redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw

Delegacje trzech mocarstw stosowały tę samą taktykę **stwarzania przeszkód na drodze do osiągnięcia porozumienia również przy omawianiu propozycji radzieckiej w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw.**

Zamiast rozpatrywać sprawę redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, wolą oni mówić o redukcji zbrojeń w ogóle, wiedząc doskonale, że cztery mocarstwa nie mogą rozstrzygać kwestii zbrojeń innych krajów. Świadczy to, że **rządy trzech mocarstw dążą do tego, aby nie dopuścić do uchwalenia na konferencji ministrów praktycznych środków zredukowania zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw**, lecz chcą sprowadzić całą dyskusję do zaleceń pozbawionych wszelkiego znaczenia, które — jak oznajmił szczerze pan Davies — miałyby jedynie „moc moralną", tym samym chcą oni z góry skazać całą tę sprawę na fiasko.

Delegacja radziecka nie chcąc pominąć żadnej najmniejszej nawet możliwości zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych i merytorycznego rozpatrzenia powyższej sprawy, zgodziła się na przekazanie ministrom do rozpatrzenia obu nieuzgodnionych sformułowań w tej sprawie — sformułowania delegacji radzieckiej i sformułowania delegacji trzech mocarstw.

IV. Pakt atlantycki i bazy wojenne USA — główną przyczyną napiętej sytuacji w Europie

Wreszcie przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji **spowodowali kryzys w pracy naszej konferencji i wkroczyli na drogę jawnego torpedowania całej sprawy, odmawiając kategorycznie zgody na włączenie do porządku dziennego, nawet w charakterze nieuzgodnionego punktu, sprawy paktu atlantyckiego i stworzenia amerykańskich baz wojennych w Anglii, we Włoszech, we Francji, w Norwegii, Islandii i w innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu.** Upierając się przy swoim odmownym stanowisku, ujawnili oni tym samym istotne zamiary rządów trzech mocarstw. Dowiedli oni, że ich deklaracje o gotowości rozpatrzenia przyczyn i następstw napięcia w Europie oraz sprawy polepszenia stosunków między czterema mocarstwami składane są **dla zamydlenia oczu, że w istocie rzeczy rządy trzech mocarstw do tego nie dążą.**

Propozycja o włączeniu tej sprawy do porządku dziennego spotkała się od samego początku ze zdecydowanym oporem ze strony przedstawicieli trzech mocarstw, którzy oświadczyli, że **nie chcą nawet słyszeć o włączeniu tego punktu do porządku dziennego.**

Wiadomo, że w **myśl uchwały przyjętej w Poczdamie cztery mocarstwa — ZSRR, USA, Wielka Brytania i Francja — zobowiązały się nie dopuścić do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, zapewnić bezpieczeństwo narodów Europy i zapobiec agresji ze strony Niemiec w przyszłości.** Tymczasem rządy trzech mocarstw zachodnich tworzą obecnie blok z niemieckimi militarystami i zwolennikami odwetu, przygotowują zawarcie z nimi sojuszu wojskowego i otwarcie wciągają Niemcy do ugrupowania atlantyckiego. **Wszystko to czyni się wbrew żywotnym interesom narodów europejskich,** w tym również narodu niemieckiego, zainteresowanych w utworzeniu jednolitego, miłującego pokój państwa niemieckiego.

Podczas gdy Davies, Jessup i Parodi prowadzą tutaj z nami rozmowy w sprawie polepszenia stosunków między czterema mocarstwami, trzy mocarstwa zachodnie **forsują** wszelkimi sposobami związane z paktem atlantyckim poczynania w dziedzinie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i tym samym **potęgują jeszcze bardziej istniejące w Europie napięcie.**

Dobrze wiemy, że **jednocześnie z pracą naszej konferencji zarówno tu w Paryżu jak i w Bonn** (Niemcy Zachodnie) **odbywały się pertraktacje mocarstw zachodnich z przedstawicielami rządu bońskiego w sprawie utworzenia regularnej armii zachodnio - niemieckiej z byłymi generałami hitlerowskimi na czele oraz w sprawie zorganizowania sojuszu wojskowego USA, Wielkiej Brytanii i Francji z Niemcami Zachodnimi, sojuszu wymierzonego przeciwko ZSRR i republikom ludowo - demokratycznym.**

W czasie, gdy odbywała się nasza konferencja, tutaj właśnie w Paryżu, **podpisane zostało porozumienie o charakterze militarno - ekonomicznym w** sprawie zjednoczenia przemysłu węglowego i hutniczego Niemiec Zachodnich, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Włoch („plan Schumana").

Zniesiono również oficjalnie wszystkie ograniczenia, które obowiązywały zachodnio - niemiecki przemysł wojenny na mocy czterostronnych porozumień w sprawie rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec. Wciągając Niemcy Zachodnie do ugrupowania atlantyckiego, **rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji dążą do wykorzystania w swych agresywnych celach rezerw ludzkich i zasobów materialnych Niemiec Zachodnich.**

W chwili obecnej — sądząc z doniesień prasy — **rządy USA, Anglii i Francji omawiają sprawę wciągnięcia do bloku atlantyckiego Turcji i Grecji.**

Oceniając żądania amerykańskie włączenia Grecji i Turcji do bloku atlantyckiego, prasa francuska zaczyna już pisać, że ten krok „pociągnie za sobą konieczność, ze względów strategicznych, dopuszczenia do bloku atlantyckiego również Hiszpanii".

Tak więc, plany organizatorów bloku atlantyckiego przybierają z dniem każdym coraz bardziej konkretne formy przygotowań do nowej wojny.

Każdy dzień coraz bardziej odsłania istotny charakter paktu atlantyckiego oraz poczynań jego sygnatariuszy.

Obecnie nie można już ukryć, że **pakt ten stał się głównym narzędziem agresywnej polityki kół rządzących USA, W. Brytanii i Francji.** Wyścig zbrojeń, opracowywanie planów użycia bomb atomowych, budowa sieci amerykańskich baz lądowych, lotniczych i morskich, olbrzymie zwiększenie budżetów wojennych, szeroka propaganda na rzecz wojny oraz podsycanie histerii wojennej — są to wszystko następstwa paktu atlantyckiego.

Czyż może być bardziej szczere oświadczenie na temat celów tzw. amerykańskiej „pomocy" wojskowej, udzielanej na podstawie paktu atlantyckiego — Francji, Wielkiej Brytanii i innym krajom Europy Zachodniej, jak również Niemcom Zachodnim? Oświadczenie to zasługuje na to, aby zapoznać z nim każdego mieszkańca krajów, objętych blokiem atlantyckim.

Formuła Amerykanów jest prosta: **gotowi są oni dawać pieniądze, a Europejczycy niechaj płacą za to swą krwią.** Czyż tego rodzaju szczere wyznania działaczy politycznych USA nie dowodzą, iż **pakt atlantycki ma charakter jawnie agresywny** i nie tylko nie przyczynia się do utrwalenia pokoju w Europie, lecz, wręcz przeciwnie, zmierza do podważenia pokoju, potęguje istniejące w Europie napięcie i jeszcze bardziej pogarsza stosunki między 4 mocarstwami.

Fakty dowodzą, że **pakt atlantycki powoduje stan maksymalnego napięcia w Europie,** każdy dzień potwierdza słuszność tej tezy. Fakty świadczą, że w ramach tego paktu rozwija się gorączkowa działalność, zmierzająca do przygotowania nowej wojny agresywnej.

Wyrazem tego jest, że objęte tym paktem kraje coraz bardziej rozszerzają swe budżety wojenne, potęgują wyścig zbrojeń, tworzą zapasy surowców strategicznych, coraz bardziej zwiększają liczebność swych sił zbrojnych, budują coraz więcej baz wojennych i wojennych punktów oparcia. W ciągu dwóch tylko ostatnich lat europejscy uczestnicy bloku atlantyckiego zwiększyli swe wydatki wojenne prawie 2-krotnie, a Stany Zjednoczone — przeszło 3-krotnie. Siły zbrojne krajów, które były inicjatorami tego bloku tj. USA, W. Brytanii i Francji, liczą przeszło 5.000.000 ludzi, przy czym liczebność sił zbrojnych tych trzech mocarstw systematycznie wzrasta. Przewyższa to przeszło 2-krotnie liczebność sił zbrojnych ZSRR w chwili obecnej.

Stany Zjednoczone tworzą łańcuch, złożony z dziesiątków lotnisk wojskowych w Anglii, Francji, w Niemczech Zachodnich, w Islandii, Grenlandii, we Włoszech, Afryce północnej i na Bliskim Wschodzie.

Wykazują one duże zainteresowanie wyspami Morza Śródziemnego, np. Wyspami Balearskimi, Korsyką, Sardynią, Kretą, Rodosem, Cyprem i innymi, które wojskowi amerykańscy nazywają „nietonącymi lotniskowcami".

Czy można w świetle tych faktów twierdzić, iż wszystkie te militarne poczynania mają charakter „obronny" i zmierzają do „pokojowych" celów? Zrozumiałe jest, że bez ignorowania faktów nie można tego twierdzić.

Nie możemy poważnie traktować oświadczeń przedstawicieli trzech mocarstw w sprawie zlikwidowania napięcia w Europie i polepszenia stosunków między 4 mocarstwami, skoro jednocześnie rządy 3 mocarstw zachodnich nie chcą, aby konferencja ministrów rozpatrzyła tak ważne zagadnienie, jak sprawa paktu atlantyckiego i baz amerykańskich.

V. Winę za zerwanie konferencji ponoszą rządy USA, W. Brytanii i Francji

Dowodzi to, że **trzy mocarstwa, w istocie rzeczy nie chcą zlikwidować stanu napięcia w Europie, a chcą nadal utrzymać go w swych agresywnych celach. Oznacza to, iż chcą one kontynuować swą politykę montowania bloków wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i republikom ludowo-demokratycznym, ukrywając swą akcję za parawanem rozmów.**

Świadczą o tym m. in. następujące fakty:

Dnia 31 maja rządy trzech mocarstw wystosowały do rządu radzieckiego noty, w których ponownie próbowały usunąć niezwykle ważne zagadnienie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w Europie i na Bliskim Wschodzie oraz nie dopuścić do rozpatrzenia tej sprawy na konferencji ministrów 4 mocarstw.

Już wówczas było widoczne, iż wysyłając te noty, **rządy USA, W. Brytanii i Francji usiłowały storpedować pracę naszej konferencji i nie dopuścić do porozumienia.**

Dnia 4 czerwca rząd radziecki w odpowiedzi na te noty oświadczył, **iż w dalszym ciągu uważa za konieczne i pożyteczne jak najszybsze zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw celem rozpatrzenia najważniejszych zagadnień dotyczących zlikwidowania napiętej sytuacji w Europie i utrwalenia pokoju.**

Rząd radziecki wypowiedział się za kontynuowaniem prac konferencji zastępców nad uzgodnieniem porządku dziennego konferencji ministrów i włączeniem do niego sprawy paktu atlantyckiego i baz wojennych USA jako punktu nieuzgodnionego. Rząd radziecki oświadczył, że szczere przedyskutowanie sprawy amerykańskich baz wojennych i paktu atlantyckiego, który stał się główną przyczyną pogorszenia stosunków między ZSRR a trzema mocarstwami, rozładowałoby znacznie atmosferę napięcia w *Europie i ułatwiłoby* pracę Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Pod naciskiem opinii publicznej rządy trzech mocarstw były zmuszone przyjąć propozycję rządu radzieckiego w sprawie kontynuowania prac naszej konferencji.

Jednakże całe późniejsze postępowanie przedstawicieli trzech mocarstw na konferencji dowiodło, że zgoda trzech rządów na kontynuowanie konferencji była nieszczera.

Zamiast tego, by podjąć poważną próbę ułatwienia takiego porozumienia, rządy USA, W. Brytanii i Francji wystosowały 15 czerwca nowe noty do rządu radzieckiego, w których, podobnie jak poprzednio, uzależniały zwołanie konferencji Rady Ministrów od wycofania przez rząd radziecki zgłoszonej przez niego propozycji w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych oraz postawiły sprawę zaprzestania prac naszej konferencji.

Tym samym rządy trzech mocarstw ponownie dowiodły, iż **nie życzą sobie zwołania konferencji 4 ministrów dla omówienia najważniejszych problemów utrwalenia pokoju w Europie.** Jasne jest, iż rząd radziecki, uznając nadal konieczność rozpatrzenia na konferencji ministrów rzeczywiście aktualnych i palących problemów utrzymania pokoju i polepszenia sytuacji w Europie, nie mógł zgodzić się na propozycje zaprzestania prac konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu oraz na próby trzech mocarstw pominięcia sprawy amerykańskich baz wojennych i paktu atlantyckiego. W notach wręczonych przedstawicielom trzech mocarstw dnia 20 czerwca rząd radziecki, potwierdzając gotowość niezwłocznego wydelegowania swego przedstawiciela na konferencję ministrów spraw zagranicznych w Waszyngtonie, skoro tylko zastępcy ministrów spraw zagranicznych w Paryżu osiągną porozumienie na temat włączenia do porządku dziennego, jako punktu nieuzgodnionego, sprawy amerykańskich baz wojennych i paktu atlantyckiego — oświadczył, iż **konieczne jest kontynuowanie prac wstępnej konferencji, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie włączenia do porządku dziennego wspomnianej wyżej propozycji radzieckiej.** Rząd radziecki w ostatnich swych notach stwierdził, iż nie może pogodzić się z faktem, że jakkolwiek wszystkie zgłoszone przez trzy mocarstwa sprawy zostały włączone do porządku dziennego, mocarstwa te odrzucają propozycję radziecką, dotyczącą paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, stawia to bowiem Związek Radziecki w sytuacji strony nierównouprawnionej.

Tymczasem, **rządy trzech mocarstw, wierne swej taktyce stosowania obstrukcji, odmówiły ponownie, bez wszelkich ku temu podstaw, przyjęcia propozycji radzieckiej w sprawie amerykańskich baz wojennych i paktu atlantyckiego, wkraczając na drogę jawnego zerwania prac konferencji zastępców.**

Przedstawiciele trzech mocarstw odmawiając przekazania ministrom sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych jako punktu nieuzgodnionego, dowodzą tym samym, iż rządy ich nie myślały nawet poważnie o porozumieniu ze Związkiem Radzieckim w sprawie zlikwidowania napięcia w Europie i polepszenia stosunków między czterema mocarstwami, lecz zmierzają do wręcz przeciwnych celów — do przygotowania nowej wojny.

VI. Konkluzja

Cały przebieg naszej konferencji dowiódł, iż **rządy trzech mocarstw usiłują uniknąć tego wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do rzeczywistego polepszenia stosunków między czterema mocarstwami i udają przy tym, jakoby nie rozumiały o co chodzi, nie rozumiały dlaczego nie zgadzamy się z nimi.**

Delegacja radziecka, kierując się instrukcjami rządu radzieckiego, czyniła w ciągu trzech przeszło miesięcy wysiłki, aby osiągnąć porozumienie, uwzględniając — w imię tego celu — propozycje delegacji trzech mocarstw, dotyczące szeregu ważnych punktów. Delegacja radziecka, rzecz jasna, demaskowała podejmowane przez rządy trzech mocarstw próby zapewnienia sobie wolnej ręki w ich polityce dalszego wyścigu zbrojeń, dalszej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, w polityce montowania *bloków wojennych i tworzenia* wciąż nowych amerykańskich baz wojennych na obcych terytoriach. Co się tyczy dzisiejszego oświadczenia delegacji trzech mocarstw zachodnich w sprawie zaprzestania prac wstępnej konferencji, **to można je traktować jedynie jako akt, zmierzający do tego, by nie dopuścić do zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.**

Jasne jest, iż **odpowiedzialność za sytuację, jaka się wytworzyła ponoszą rządy trzech mocarstw — USA, W. Brytanii i Francji,** które nie dopuściły do porozumienia, które usiłowały dyktować delegacji radzieckiej swe warunki, nie dopuszczać do umieszczenia na porządku dziennym żadnego ważnego zagadnienia i narzucać takie sformułowania, które rozwiązałyby im ręce w kontynuowaniu ich polityki przygotowań do nowej wojny gwoli interesom handlarzy bronią, gwoli interesom monopolistów amerykańskich, angielskich i francuskich, ciągnących olbrzymie zyski z krwi narodów. **Przebieg konferencji potwierdził, iż rządy USA, W. Brytanii i Francji nie dążą do osłabienia napięcia, lecz do jeszcze większego zaostrzenia sytuacji w Europie. Jasne jest, iż Związek Radziecki nie może być uczestnikiem takich poczynań.**

***Związek Radziecki, jak to oświadczył* w rozmowie z korespondentem „Prawdy" 17 lutego rb. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Generalissimus Stalin „BĘDZIE RÓWNIEŻ NADAL NIEZACHWIANIE PROWADZIŁ POLITYKĘ ZAPOBIEGANIA WOJNIE I ZACHOWANIA POKOJU". Rząd radziecki jest przekonany, iż odpowiada to żywotnym interesom nie tylko narodów Związku Radzieckiego, lecz również wszystkich narodów.**

Wola zwycięstwa płonie w sercach ludu Korei

Wielki wiec w hali „Włókniarza" z udziałem posła M. Czerwińskiego

W pierwszą rocznicę napaści imperialistów amerykańskich na Koreańską Republikę Ludową odbył się w hali „Włókniarza" wiec, zwołany przez Łódzki Komitet Obrońców Pokoju. Na wiec przybył członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, tow. Marian Czerwiński, który złożył sprawozdanie z pobytu delegacji polskiej w Korei.

Na wiec przybyło tysiące prządek i tkaczy z Widzewa, Starego Miasta i Bałut. Przybyły delegacje budowlanych, metalowców, nauczycieli, organizacji masowych Ligi Kobiet, ZMP i związków zawodowych.

Na trybunie udekorowanej czerwienią i błękitem, staje tow. poseł Czerwiński.

— Przywożę wam gorące i z głębi serca płynące pozdrowienia od narodu koreańskiego, żołnierzy, generałów i Kim Ir Sena.

Napastnicy bombardują i ostrzeliwują spokojnie pracujących ludzi — kobiety, starców i dzieci. Piraci powietrzni spod bandery USA zrzucają świecidełka i zabawki, od eksplozji których giną — nieświadome swego losu — dzieci koreańskie. Zrzucają **duże ilości zadżumionych szczurów i zarazki bakterii. Jakże przerażająco wołają o pomstę tych zbrodni — ginące *i* ranne dzieci, niewinni ludzie, *którzy* chcą *żyć*, lasy, które płoną bez przerwy *od* bomb *zapalających*".**

Pod gruzami Phenianu, w podziemnych fabrykach metalowych, włókienniczych, w instytucjach komunalnych, w szpitalach i klinikach pracują pełne poświęcenia kobiety koreańskie. Pracują pod hasłem: —

„WSZYSTKO DLA ZWYCIĘSTWA".

Przemówienie posła Czerwińskiego przerywane jest raz po raz głośnymi okrzykami oburzenia i potępienia agresorów oraz owacjami na cześć bohaterskich bojowników koreańskich i ochotników chińskich. Zebrani skandują długo **„KIM IR SEN!, PO — KÓJ!, BIE — RUT!, STA — LIN!"**

* * *

— „**Postanawiamy** wzmóc **naszą walkę o pokój** — głosi rezolucja przyjęta na wiecu — **przez jeszcze większe umasowienie ruchu obrońców pokoju, przez podniesienie świadomości politycznej najszerszych mas społeczeństwa, przez zwiększenie wysiłków w celu przedterminowego wykonania wielkich i porywających zadań Planu 6-letniego. Będzie to nasz realny wkład w dzieło walki o pokój!".**

Skład Komitetu Państwowych Nagród

za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów na wniosek przewodniczącego komitetu prof. dr Jana Dembowskiego powołał członków wszystkich sekcji komitetu państwowych nagród w liczbie 72. Pełna lista komitetu przedstawia się następująco: przewodniczący — prof. dr. Jan Dembowski, z-cy przewodniczącego: — inż. Bartoszewicz Stanisław, red. Hoffman Paweł, Kruczkowski Leon, rektor prof. dr. Kulczyński Stanisław, prof. Zelwerowicz Aleksander.

CZŁONKOWIE KOMITETU PAŃSTWOWYCH NAGRÓD W DZIEDZINIE NAUKI:

I. SEKCJA NAUK HUMANISTYCZNYCH I EKONOMICZNO - PRAWNYCH:

Rektor prof. dr. Ajdukiewicz Kazimierz, rektor prof. dr. Chałasiński Józef, prof. dr. Gąsiorowska Natalia, prof. dr. Lange Oskar, prof. dr. Lorentz Stanisław, dyr. dr. Tepicht Jerzy, rektor prof. dr. Wasilkowski Jan, prof. mgr. Żółkiewski Stefan.

II. SEKCJA NAUK ROLNICZO - LEŚNYCH I MEDYCZNYCH:

Dyr. Bobrowski Stanisław, prof. dr. Czaja Mieczysław, rektor prof. dr. Czubalski Franciszek, dr. Hausmanowa Irena, prof. dr. Listowski Anatol, rektor prof. dr. Paluch Emil, prof. dr. Paszkiewicz Ludwik, prof. dr. Pieniążek Szczepan, prof. dr. Przesmycki Feliks, prof. dr. Terlikowski Feliks.

III. SEKCJA NAUK MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZYCH:

Prof. dr. Kozłowski Roman, prof. dr. Kuratowski Kazimierz, prof. dr. Leszczycki Stanisław, rektor prof. dr. Marchlewski Teodor, prof. dr. Mazur Stanisław, prof. dr. Pieńkowski Stefan, prof. dr. inż. Urbański Tadeusz, prof. dr. Wiśniewski Wincenty Lesław.

IV. SEKCJA NAUK TECHNICZNYCH:

Prof. dr. inż. Bolewski Andrzej, prof. dr. Budryk Witold, prof. dr. Bursztyn Ignacy, prof. dr. Cebertowicz Romuald, prof. dr. inż. Jakubowski Janusz Lech, prof. inż. Wierzbicki Witold.

CZŁONKOWIE KOMITETU PAŃSTWOWYCH NAGRÓD W DZIEDZINIE POSTĘPU TECHNICZNEGO:

Prof. inż. Biernawski Witold, inż. Grzymek Jerzy — podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego, inż. Lesz Mieczysław — podsekretarz stanu w Ministerstwie Górnictwa, inż. Muszyński Zbigniew — prezes Urzędu Patentowego, inż. Rumiński Bolesław — minister przemysłu chemicznego, prof. inż. Syrkus Szymon, inż. Zemaitis Kiejstut — podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

CZŁONKOWIE KOMITETU PAŃSTWOWYCH NAGRÓD W DZIEDZINIE SZTUKI:

I. SEKCJA LITERATURY:

Iwaszkiewicz Jarosław, Kierczyńska Melania, Markiewicz Henryk, Matuszewski Ryszard, Nałkowska Zofia, Putrament Jerzy, Staff Leopold, prof. dr. Wyka Kazimierz.

II. SEKCJA MUZYKI:

Prof. dr. Chybiński Adolf, prof. Drzewiecki Zbigniew, Jasiński Roman, prof. dr. Lissa Zofia, Mycielski Zygmunt, Serocki Kazimierz.

III. SEKCJA PLASTYKI:

Prof. Bylina Michał, prof. Daszewski Władysław, prof. Krajewski Juliusz, prof. dr. Starzyński Juliusz, prof. Strynkiewicz Franciszek, prof. Wnuk Marian.

IV. SEKCJA TEATRU I FILMU:

Ford Aleksander, Jakubowska Wanda, prof. dr. Kott Jan, prof. Kreczmar Jan, Kunina Ewa, Pański Jerzy, Schiller Leon.

V. SEKCJA ARCHITEKTURY:

Dr. inż. arch. Ostrowski Wacław, prof. dr. inż. arch. Sienicki Stefan, inż. arch. Skibniewski Zygmunt, inż. arch. Stępiński Zygmunt, inż. arch. Tworkowski Stefan, prof. dr. inż. arch. Zachwatowicz Jan.

Podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski — pomagasz swemu państwu w realizacji wielkich zadań pokojowego budownictwa

Seminarium szkoleniowe

Dnia 26 czerwca 1951 r. (wtorek), o godz. 17.00, w Ośrodku Szkolenia Partyjnego (ul. Traugutta Nr 1), odbędzie się narada — seminarium kierowników politycznych grup samokształcenia z terenu całej Łodzi.

Na naradzie poza częścią seminaryjną, będą omawiane sprawy związane z przeprowadzeniem zajęć repetycyjnych na wszystkich grupach samokształcenia w bieżącym roku szkoleniowym.

Obecność kierowników politycznych grup samokształcenia bezwzględnie obowiązkowa.

Komitet Łódzki PZPR
Wydział Propagandy Oświaty i Kultury.

Kasy finansowe są dzisiaj otwarte

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości, że kasy oddziałów finansowych, które przyjmują subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, otwarte są dziś tak jak w dni powszednie, od godz. 9 do godz. 20.

Egzaminy maturalne dały dobre wyniki

Egzaminy maturalne zostały już zakończone. W ciągu 3 tygodni wzięło w nich udział ponad 47.000 dziewcząt i chłopców. Nie mamy jeszcze ostatecznych wyników cyfrowych, ale już można stwierdzić, że poziom tegorocznych egzaminów, stopień naukowego i społecznego przygotowania młodzieży jest znacznie wyższy niż w latach ubiegłych. Osiągnięcia te są tym większe, że ilość przedmiotów egzaminacyjnych wzrosła. Oprócz egzaminów z języka polskiego, historii, matematyki i nauki o Polsce współczesnej, młodzież składała egzamin z fizyki.

W porównaniu z latami ubiegłymi widzimy przede wszystkim wyraźny postęp w opracowaniu i pogłębieniu omawianych na egzaminach zagadnień. To spostrzeżenie nasuwa się zarówno przy przeglądaniu prac piśmiennych, jak i słuchaniu odpowiedzi ustnych maturzystów. Znaczna poprawa nastąpiła zwłaszcza w naukach humanistycznych. Jasne i rzeczowe odpowiedzi abiturientów wskazują wyraźnie na to, że uczniowie XI klasy opanowali zawarte w programie szkolnym podstawowe zasady marksizmu-leninizmu.

Z prac maturzystów zniknęły w znacznym stopniu formalne i szkolarskie opracowania zagadnień, szkodliwa pozostałość szkoły burżuazyjnej. Młodzież, omawiając twórczość wielkich pisarzy, charakteryzując okresy czy wydarzenia historyczne, nie odrywa ich od ówczesnych stosunków ekonomiczno-społecznych, lecz umiejętnie łączy tło społeczno-polityczne z działalnością poszczególnych postaci.

Dobre wyniki tegorocznych matur, a szczególnie przedmiotów humanistycznych, zawdzięczamy w znacznym stopniu walce o lepsze wyniki nauczania, która toczy się już od dwóch lat we wszystkich dziedzinach naszego szkolnictwa. Cenne doświadczenia pedagogiki radzieckiej niezmiernie pomogły młodzieży w opanowaniu programu licealnego.

Słuszną innowacją było także ogłoszenie pytań maturalnych. W bieżącym roku po raz pierwszy pytania do egzaminu ustnego z języka polskiego, historii i nauki o Polsce współczesnej były ogłoszone na kilka tygodni przed egzaminami.

Omawiając egzaminy, nie można pominąć ogromnej roli, jaką spełniła organizacja ZMP. W setkach szkół, już od początku roku szkolnego powstawały i pracowały zorganizowane przez organizację młodzieżową zespoły somopomocy w nauce. Np. w wielu szkołach TPD ZMP zorganizował samopomoc koleżeńską, zajął się dostarczaniem odpowiedniej lektury, otoczył troskliwą opieką mniej pilnych lub posiadających poważniejsze braki kolegów. Systematyczna nauka dała dodatnie rezultaty w postaci dobrych i bardzo dobrych ocen na świadectwie dojrzałości.

Z radością obserwujemy poprawę poziomu nauczania w szkolnictwie średnim. Młodzież polska, biorąc przykład ze swych przodujących kolegów, z radzieckich komsomolców, wykazała się szczerą i rzetelną pracą. Wyniki tegoroczne będą zachętą do dalszej pracy, do dalszego pogłębiania wiedzy i pokonywania trudności w tych przedmiotach, gdzie wyniki były słabsze.

L. O.

Miejsca zbiórek dla dzieci wyjeżdżających na kolonie

Już jutro kilkaset dzieci łódzkich wyjeżdża na kolonie letnie Wydział Oświaty Prezydium RN wyznaczył następujące punkty zbiórek, gdzie dzieci i odprowadzający rodzice winni się stawić na dwie godziny przed odjazdem pociągu.

Dzieci wyjeżdżające z Dworca Kaliskiego zbierają się w VI szkole TPD na Karolewie i w szkole podstawowej Nr 19 przy ul. Inżynierskiej 4.

Dla dzieci wyjeżdżających z Dworca Fabrycznego miejscem zbiórki jest szkoła podstawowa Nr 134 przy ul. Składowej 15 i szkoła podstawowa Nr 1 i 21 przy ul. Sterlinga 24, natomiast dzieci odjeżdżające ze stacji Chojny zbierają się na dwie godziny przed odjazdem pociągu na placu przed dworcem.

W dwa dni Ruda Pabianicka zakończyła subskrypcję

W drugim dniu po uchwale Rady Ministrów o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, tj. 20 bm., Dzielnica Ruda Pabianicka zameldowała o pełnym zakończeniu akcji subskrypcji.

W jaki sposób potrafiliśmy w tak krótkim stosunkowo czasie osiągnąć taki sukces?

Złożyło się na to wiele przyczyn, a przede wszystkim umiejętny dobór członków partii i bezpartyjnych do Komisji Współdziałania, która potrafiła we właściwy sposób pokierować pracą delegatów i agitatorów partyjnych i związkowych. Do dobrze pracujących zaliczyć należy komisję działającą przy ZPB im. Armii Ludowej. Przewodniczący, tow. Skoneczko, potrafił odpowiednio mobilizować aktyw i we właściwym czasie przerzucać go na inne słabsze odcinki. W akcji tej obok członków partii wyróżnili się bezpartyjni ob. ob. **Zygmanowska, Domowicz, Bursa.**

Komisje przy „Pierwszej Rudzkiej", w Betoniarni, przez sprawne kierowanie akcją subskrypcyjną i pełną mobilizację aktywu przyczyniły się do tego, że już w pierwszym dniu wszyscy obecni na zakładach subskrybowali pożyczkę. Również i tu obok aktywu partyjnego dali duży wkład pracy bezpartyjni, jak, **ob. ob. Matuszewski, Krast, Wieczorkowa.**

Do szybkiego zakończenia subskrypcji przyczyniła się sprawna praca **agitatorów i mężów zaufania,** którzy potrafili na konkretnych przykładach wyjaśniać cel i zadania pożyczki, nie bojąc się mówić o trudnościach i brakach, jakie wyłaniały się w rozmowach z subskrybentami. Potrafili oni odwoływać się do patriotyzmu i ofiarności oraz zwalczać skutecznie podszepty wroga.

W celu jak największego spopularyzowania pożyczki wykorzystano istniejące przy niektórych zakładach urządzenia radiowe. Nadawano krótkie pogadanki oraz komunikaty o przebiegu subskrypcji na poszczególnych salach i oddziałach. Podawano nazwiska i sumy subskrybowane. Kolektywy redakcyjne przygotowały artykuły do gazetek ściennych, które masowo były czytane przez załogi. Od pierwszych godzin subskrypcji wyniki na poszczególnych oddziałach podawane były za pomocą **gazetek-błyskawic, w których zamieszczano nazwiska subskrybentów i ilość zadeklarowanych dniówek.** To zadecydowało. Nikt nie chciał pozostać w tyle.

Na skutek ofiarnej pracy **aktywu partyjnego i bezpartyjnego już w pierwszym dniu na wielu zakładach i oddziałach zdołano objąć subskrypcją całe załogi, jak np. w „Pierwszej Rudzkiej", Betoniarni, PZPJG tkalnia K-3, „Katodzie", Budowie — 31, Spółdzielni „Guma" oraz tkalni zmiany nocnej przy ZPB Armii Ludowej.**

Otrzymywaliśmy co godzina meldunki z terenu o przebiegu **akcji,** które nie tylko mówiły o sukcesach, ale również o brakach i niedociągnięciach. Trzeba je było natychmiast likwidować, pomagać zakładowym komitetom współdziałania.

Wysyłaliśmy tam najlepszych agitatorów partyjnych i bezpartyjnych. Ta bezpośrednia indywidualna agitacja wiele pomogła do szybkiego zakończenia akcji subskrypcyjnej. **W rezultacie dużej operatywności aktywu dzielnicowego mogliśmy już w drugim dniu trwania akcji powiadomić o pełnym zakończeniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.**

W trzecim dniu nasi aktywiści zmienili kierunek swego oddziaływania, nastawiając się na poszczególne domy, na urlopujących i chorych. Nie było wypadku, ażeby ktoś odmówił podpisania pożyczki.

Na tym przykładzie przekonaliśmy się, że jedynie masowo - polityczna praca oraz właściwie przygotowana organizacyjna robota, przy systematycznej kontroli wykonania jest najskuteczniejszym orężem warunkującym zwycięstwo.

Jeśli w dalszej pracy będziemy stosować genialne wskazania Lenina-Stalina w zakresie nieustannej więzi z masami, jeśli w codziennej pracy partyjnej wzmacniać będziemy więź z masami bezpartyjnych robotników, techników, inżynierów, wówczas trudności, jakie przed nami stoją w walce o zbudowanie podstaw socjalizmu, będą szybciej i łatwiej przezwyciężone.

HENRYK KAZUR
I sekretarz KD Ruda Pabianicka.

Ożywiony ruch w punktach subskrypcyjnych

Apel **Izby Rzemieślniczej w Łodzi** do wszystkich rzemieślników łódzkich o przyśpieszenie **subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski** znalazł szeroki oddźwięk wśród tysięcznych rzesz członków poszczególnych cechów. Na zebraniu, które odbyło się w sali świetlicy Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, licznie zebrani przedstawiciele rzemiosła z różnych branż postanowili w niedzielę 24 bm. **zakończyć akcję subskrypcyjną.**

W sali Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego odbyło się również nadzwyczajne zebranie **Zarządu Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług** z udziałem członków wszystkich kół branżowych.

Referat o znaczeniu **Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski** wygłosił pełnomocnik Komisji Współdziałania przy Prezydium Rady Narodowej, ob. **Jan Barański.** Przemówienie przerywane było długo niemilknącymi okrzykami i oklaskami na cześć Polski Ludowej i jej Prezydenta, tow. Bieruta.

Wśród burzliwych oklasków zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy: **„My, członkowie Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, zobowiązujemy się do wpłacenia pierwszych rat Narodowej Pożyczki** do dnia 5 lipca oraz jak najszybciej zakończyć akcję subskrypcyjną.

* * *

Już wczoraj we wszystkich oddziałach finansowych Prezydium Rady Narodowej, gdzie mieszczą się punkty subskrypcyjne, panował ożywiony ruch. Niemal bez przerwy zgłaszali się tutaj kupcy, przedstawiciele wolnych zawodów, rzemieślnicy, którzy podpisywali listy subskrypcyjne, deklarując przeważnie 25 proc. dochodu za pierwszy kwartał br.

W 5-tym oddziale finansowym 241 piekarzy łódzkich zadeklarowało 179.108 zł. Również licznie zgłaszali się kupcy.

W dniu dzisiejszym wszystkie placówki subskrypcyjne w oddziałach finansowych czynne są normalnie i niewątpliwie ci, którzy nie zdążyli jeszcze zadeklarować swego udziału w Narodowej Pożyczce uczynią to dzisiaj, wypełniając w ten sposób swój obowiązek obywatelski.



Przez cały dzień wczorajszy do 4 Oddziału Finansowego zgłaszali się rzemieślnicy, kupcy i przedstawiciele wolnych zawodów — deklarując część swych dochodów na Narodową Pożyczkę.

Na zdjęciu: ob. Stanisław Stefaniak, krawiec, składa podpis na liście subskrypcyjnej, deklarując ponad 25 proc. swego kwartalnego dochodu.

Dni Pożyczki

ZPB IM. GEN. WALTERA

W akcji popularyzowania Pożyczki Narodowej energiczną pracę rozwinęły grupy agitatorów — pisze **E. Kosiński** z ZPB im. Gen. Waltera.—Wyróżnili się tow. tow.: R. Zawierucha, Z. Siennicka, Adamczyk, Chęciński i wielu innych. Jednym z wyżej subskrybujących jest tow. Stefański, który zadeklarował 30 dniówek. Tow. Chęciński podpisał 20 dniówek.

ZPJG IM. WRÓBLEWSKIEGO

Tow. A. Głowacki powiadamia: W celu uczczenia Pożyczki Narodowej, załoga naszych zakładów zaciągnęła Warty Pokoju. Z pluszowni pierwszej 51 osób zobowiązało się w ciągu trzech dni podnieść wykonanie normy przy towarach surowych o 5 procent, a załoga pluszowni drugiej postanowiła podwyższyć w tym samym czasie wykonanie normy o 10 proc. Tow. Aniela Kargiel zobowiązała się przerobić ponad normę 400 mtr. towaru. Na Wartach Pokoju stanęło 98 pracowników.

POŁUDNIOWO - ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO

Tow. T. Zawiejski podaje: Wszyscy pracownicy zakładu K-3, obecni w fabryce, subskrybowali pożyczkę w ciągu jednego dnia. W drugim dniu napłynęły zgłoszenia od wszystkich pracowników urlopowanych i delegowanych.

Średnia suma, zadeklarowana przez jednego pracownika, wyniosła 219 zł.

FABRYKA CEWEK Nr 1

Do dnia 21 czerwca br. 90 proc. naszej załogi zadeklarowało pożyczkę — pisze **tow. Dobraczyński.** — Wyróżniła się ob Leokadia Kaczmarek, która zadeklarowała 25 dniówek.

URZĄD POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNY ŁÓDŹ — 2

Ob. B. Połoczański pisze: Pracownicy naszej instytucji z zapałem przystąpili do podpisywania pożyczki. Jako pierwszy złożył deklarację w wysokości 15 dniówek ob. W. Kulczyński, a następnie ob. J. Kałużny — 20 dniówek.

Podpisywanie pożyczki zakończono w dniu 21 bm. na ogólną sumę 71.610 zł.

ZPB IM. KOCZASKIEGO

Tow. Jadwiga Skarbek powiadamia: „Załoga naszych zakładów w pełni doceniła znaczenie pożyczki. Szczególnie wyróżnili się pracownicy przędzalni bawełny. Majster skręcalni, tow. A. Lubacki, zadeklarował 20 dniówek, a w ślad za nim poszli pracownicy oddziału, którzy wszyscy już w pierwszym dniu w 100 proc. podpisali pożyczkę.

SZKOŁA PRAWNICZA

Tow. Edward Baryła podaje: Na uroczystej masówce, poświęconej sprawie Narodowej Pożyczki, z udziałem słuchaczy, dyrekcji, profesorów, asystentów i personelu administracyjnego, wszyscy przystąpili do podpisywania pożyczki. 99 proc. subskrybentów zadeklarowało po 25 dniówek.

* * *

Do naszej Redakcji bez przerwy napływają meldunki od korespondentów, obrazujące przebieg akcji subskrypcyjnej. Otrzymaliśmy korespondencje na ten temat od tow. B. Króla z Zarządu Budowlano - Instalacyjnego Nr 9, od Stanisława Staniczewskiego z Textilimportu, do Stefana Orłowskiego z Państwowego Technikum Włókienniczego, od Stanisława Adamczewskiego z Zarządu Okręgu ZBW i D, od A. Bocheńskiego z Łódzkiego Rejonu Lasów Państwowych, ob. B. Jezierskiego, z PKP Łódź — Kaliska, od tow. J. Wojtani z ZPW im. Reymonta i od wielu innych.

Ogródek jordanowski w Parku Ludowym

Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze przystąpiło do budowy nowego ogródka jordanowskiego w Parku Ludowym. Ogródek zostanie wyposażony w basen kąpielowy, piasek, huśtawki itp. Ogródek jordanowski zostanie oddany do użytku na dzień 22 lipca br.

DZIEŃ ŁODZI

EGZAMINY WSTĘPNE DO PAŃSTWOWEGO TECHNIKUM EKONOMICZNEGO

Dnia 26 czerwca o godz. 16 rozpoczną się egzaminy wstępne do Państwowego Technikum Ekonomicznego. Bliższych informacji udziela sekretariat Technikum, ul. Worcella 6-8.

ZAPISY DO WIECZOROWEJ SZKOŁY INŻYNIERSKIEJ

Rektorat Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej podaje do wiadomości, że informacje w sprawie naboru słuchaczy na rok 1951/52 do W.S.I. udziela sekretariat szkoły, ul. Czerwona 3, w godz. od 16 do 20.

WCZASY W MIEŚCIE DLA DZIECI

Dzieci pragnące korzystać z „wczasów w mieście" w miesiącu lipcu winny zgłaszać się do dnia 28 czerwca w godzinach od 8 do 16 do Wydziału Osobowego Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4-a.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Dziś, o godz. 11 w sali teatralnej ORZZ, ul. Traugutta 18 odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych w Łodzi.

WAŻNE DLA ORGANIZATORÓW WCZASÓW DZIECIĘCYCH

Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zawiadamia zakłady pracy i szkoły organizujące placówki wczasowe dla dzieci i młodzieży, że w referacie wczasów ul. Piotrkowska 104, pokój Nr. 248 należy pobrać apteczki kolonijne, biblioteczki oraz materiały pomocnicze dla kierowników, wychowawców, higienistów i intendentów.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, Al. Kościuszki 48.

Nr. telefonów Pogotowia Ratunkowego: 104-44, 135-15, 117-11.

Młodzież łódzka uroczyście zakończyła rok szkolny

Wczoraj we wszystkich szkołach łódzkich odbywały się uroczystości, związane z ZAKOŃCZENIEM ROKU SZKOLNEGO. Dzieci żegnały szkoły, w których przez cały rok zdobywały wiedzę z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku — rzetelnej, pilnej nauki.

W najbliższych dniach młodzież wyjedzie NA WCZASY, KOLONIE, PÓŁKOLONIE: nad morze, w góry, do najbardziej malowniczych miejscowości, by nabierać sił i zdrowia do dalszej pracy.

Sala **teatru „Lutnia"** szczelnie wypełniła się młodzieżą szkolną oraz rodzicami. 560 dzieci **II szkoły TPD** przybyło tutaj, by pożegnać swych kolegów klas VII i uroczyście zakończyć rok szkolny.

Z boku skupiła się duża grupka młodzieży. Na twarzach ich wszystkich maluje się powaga i skupienie. Są to uczniowie i uczennice klas VII, dla których dzień dzisiejszy stanowi chwilę przełomową. Obecnie mają wybrać dalszą drogę swego życia. Wzruszenie maluje się na twarzy kierownika szkoły, **ob. Lenartowskiego,** który po omówieniu osiągnięć i braków, jakie wykazała szkoła, żegnając w imieniu nauczycielstwa młodzież klas VII, mówi:

— Gdy opuścicie na zawsze mury naszej uczelni, wielu z was uczyć się będzie dalej, inni pójdą do pracy. Pamiętajcie jednak zawsze o szkole, pamiętajcie, że nauka, to największy skarb człowieka.

Następuje najbardziej wzruszający moment całej uroczystości, **rozdanie świadectw oraz dyplomów uznania.** Za najlepsze wyniki w nauce 80 uczniów zostaje odznaczonych dyplomami uznania i nagrodami w postaci książek. Właściwie wszyscy uczniowie mogą poszczycić się dobrymi wynikami, gdyż na 560 dzieci tylko 15 nie otrzymało promocji do następnej klasy.

A po rozdaniu świadectw i nagród, w barwnych strojach tańczą dzieci kujawiaka i krakowiaka, rozlega się śpiew i recytacje. Radośnie zakończyła rok szkolny młodzież II Szkoły TPD, by już za kilka dni wyjechać na kolonie i używać zasłużonego wypoczynku.

* * *

Centralna uroczystość zakończenia roku szkolnego odbyła się wczoraj po południu w Młodzieżowym Domu Kultury. Przybyli tutaj przodownicy nauki ze wszystkich szkół łódzkich oraz aktyw nauczycielski.

Młodzież żywo oklaskiwała występy zespołów szkolnych. Kujawiaki, krakowiaki i oberki budziły wśród zebranych ogólny zachwyt.

Na zakończenie uroczystości otwarte zostało pierwsze w Polsce Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne. Obserwatorium obliczone jest na 120 osób i posiada najnowocześniejsze urządzenia oraz 2 lunety duże i 5 małych.

Co usłyszymy przez radio

7.00 „Na dzień dobry". 8.00 Dziennik, 8.20 Melodie operetkowe i walce, 8.50 Audycja SKRK, 9.00 Koncert organowy, 9.30 Proza, 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa", 10.00 Przegląd prasy stołecznej, 10.05 Skrzynka ogólna, 10.20 „Poezja i muzyka", 11.00 „Robotnicze Zespoły Świetlicowe przed mikrofonem". 11.20 „Z historii ruchu robotniczego", 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 12.04 Przegląd czasopism, 12.15 Poranek symfoniczny, 13.00 Koncert, 14.00 „Życie i walka Feliksa Dzierżyńskiego", 14.15 „Od naszych korespondentów", 14.30 Koncert rozrywkowy, 14.40 Rep. z przebiegu subskrypcji Narodowej Pożyczki, 14.55 Koncert masowy, 15.15 Audycja dla dzieci, 16.00 „Nasze chóry śpiewają", 16.20 Koncert życzeń dla sportowców, 16.40 Audycja Ligi Przyjaciół Żołnierza, 16.50 Audycja oświatowa — „Nowości naukowe". 17.00 Dziennik, 17.20 Koncert, 18.00 „Na fali humoru i satyry", 18.20 Koncert Chopinowski, 19.00 Trzechsetna rocznica stracenia Kostki Napierskiego. 20.00 Dziennik, 20.30 „Ludzie dobrej woli". 21.40 Muzyka taneczna, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.30 Wiadomości sportowe lokalne, 22.40 Polska stylizowana muzyka ludowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 15 — „Poemat pedagogiczny".
IM. JARACZA — godz. 19 — „Pan Geldhab".
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Moralność pani Dulskiej".
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19.30 — „Dr. A. Leśna".
LUTNIA — godz. 19.15 — „Czardaszka".
MAŁY — godz. 19.30 — „Na Plan".
ARLEKIN — godz. 15 i 17 — „Jak dwa Michały czas zatrzymały".
PINOKIO — godz. 17 — „Guliwer w krainie liliputów".

ADRIA — nieczynne.
BAJKA — „Ostatni etap", godz. 16, 18, 20, poranek 11.
BAŁTYK — „Biały Kieł", dod. „Wycieczka do Warszawy", godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek 11.
GDYNIA — „Program Rozmaitości" Nr. 19-51, godz. 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych: „Bunt zabawek", „Koncert młodych talentów", godz. 11, 12, 15, 16.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) „Pan Nowak", dod. „W Kraju Socjalizmu" Nr. 6-50, godz. 16, 18, 20, poranek 11.
MUZA — „Za cenę życia", godz. 16, 18, 20 (dla młodz. od lat 14); poranek „Postrach mórz", godz. 11.
POLONIA — „Nikt nic nie wie", godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek 11.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Gęsiarek Matyi" godz. 16, 18, 20, poranek 11.
REKORD — „Antoni i Antonina", godz. 16, 18, 20, poranek „Pan Prokouk i S-ka", godz. 11.
ROBOTNIK — „Milcząca barykada", godz. 15, 17.30, 20, poranek 11.
ROMA — „Ostatni etap", godz. 16, 18, 20, poranek 11.
STYLOWY — „Śluby kawalerskie" dod. „Igrzyska Szkół Zaw. w Warszawie", godz. 16, 18, 20, poranek 11.
TATRY — „Na morskim szlaku", godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek 11.
ŚWIT — „Maaret", godz. 16, 18, 20, poranek 11.
WISŁA — „Rywale", dod. „Moskiewski stadion Dynamo", godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek 11.
WŁÓKNIARZ — „Marsylianka", godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek 11.
WOLNOŚĆ — „Zasadzka" dod. „Opowieść o magnesie", godz. 16, 18, 20, poranek 11.
ZACHĘTA — „Rwący potok", godz. 16, 18, 20, poranek 11.

Z Filharmonii łódzkiej

Zakończenie sezonu koncertowego

40 Koncert Symfoniczny Państwowej Filharmonii w Łodzi, który odbył się w ubiegły piątek w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, był jednym z najbardziej udanych w ubiegłym sezonie.

Program rozpoczęła orkiestra pod dyrekcją BOHDANA WODICZKI, wykonaniem barwnej Uwertury do opery „Flis" STANISŁAWA MONIUSZKI. Następnie odegrano koncert na klarnet KAZIMIERZA SIKORSKIEGO, z ZENONEM WŁODOWSKIM, jako wykonawcą partii solowej. Trudny ten utwór o wielkiej sile wyrazu, zwłaszcza w części drugiej, wymaga od wykonawcy wielkiego opanowania techniki i pełnego wykorzystywania różnorodnych możliwości instrumentu. Wykonanie partii klarnetowej, przepojone szczerym uczuciem, stało się dużym sukcesem młodego solisty, który wykazał doskonałą pamięć, doskonałą technikę gry i piękny ton.

Po przerwie WANDA WIŁKOMIRSKA odegrała Koncert Skrzypcowy MIECZYSŁAWA KARŁOWICZA. Pełna prostoty a zarazem głębokiej wnikliwości interpretacja utworu przez solistkę przyjęta została gorąco przez publiczność.

Zakończyła koncert czteroczęściowa suita, FLORIANA DĄBROWSKIEGO. **Utwór ten o zwartej formie cechuje swoista siła ekspresji, przy stosowaniu najnowszych form techniki kompozytorskiej.**

Prof. BOHDAN WODICZKO pokazał, jak zawsze, wspaniałą klasę dyrygowania, jeszcze raz potwierdzając słuszność wielkiego uznania, jakim po rocznej pracy na terenie Łodzi darzy go publiczność.

Koncert piątkowy, jak i wszystkie dotychczasowe, świadczył o ogromie pracy, włożonej przez dyrygenta w interpretację utworów i gruntowne przygotowanie każdego występu. W znacznej mierze jego zasługą jest obecny wysoki poziom orkiestry, która czyni szybkie i stałe postępy, stając się jedną z najlepszych orkiestr w Polsce. Bardzo dobre wykonanie programu ostatniego koncertu było tego najlepszym dowodem.

Tegoroczna działalność Państwowej Filharmonii, prowadzonej przez prof. Romana Iżykowskiego, była szczególnie owocna. Zwłaszcza wykonanie cyklu utworów Beethovena i Mozarta oraz szereg koncertów dla młodzieży szkolnej, stanowi poważny wkład do dalszego umuzykalnienia społeczeństwa łódzkiego.

KAM.

Zwierzęce oblicze faszystów amerykańskich

Albert Kepert, z 27 pułku XXV dywizji amerykańskiej jest jednym z tych, którzy pod gwiaździstym sztandarem od roku dzień po dniu sieją na Korei mord i zniszczenie. Wzięty do niewoli, cynicznie przyznał się do zamordowania ośmiu Koreańczyków, w tej liczbie dwóch chłopców i jednej dziewczynki.

Korespondent amerykańskiej agencji „United Press" pisał na podstawie relacji naocznego świadka o jednej z masowych egzekucji: „Żołnierz ze straży chodził z automatem i strzelał do tych, którzy nie umarli... Chłopczyk, mający około 13 lat, jeszcze krzyczał, lecz mu to nie pomogło, zastrzelili także i jego..."

Kepert nosił również automat... Na pytanie: — W jakim celu zabijaliście dzieci? Kepert odpowiedział — „Dowództwo obiecało dać wyższą rangę i większą pensję tym wszystkim, którzy więcej zabiją Koreańczyków".

Któż to są dowódcy Kepertów? Dla jednego z nich, gen. Messa, dowódcy III dywizji — zbrodnia jest całkowicie wytłumaczona. „Co roku milion ludzi umiera z głodu a pozostali przy życiu mają trudności z wyżywieniem. Cóż to za różnica, jeżeli zginie jeszcze milion?" Przecież: „Im mniej będzie tych dzikusów, tym lepiej dla nas" — powiedział następca generalnego oprawcy narodu koreańskiego, Mac Arthura, gen. Matthew Ridgway.

Od roku, dzień po dniu, depcąc brutalnie przepisy prawa międzynarodowego i gwałcąc najelementarniejsze zasady humanitaryzmu, żołdacy amerykańscy mordują ludność cywilną, palą miasta i wsie, niszczą zabytki kultury. O bestialstwach imperialistów amerykańskich świat dowiadywał się ze wstrząsających dokumentów zbrodni, jakie publikowała Komisja Komitetu Centralnego Zjednoczonego Narodowego Frontu Demokratycznego do badania i ustalania zbrodni dokonanych przez amerykańskich agresorów i klikę Li Syn Mana, z not ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Pak Hen Ena, kierowanych do ONZ, z licznych reportaży i sprawozdań korespondentów radzieckich, chińskich, polskich, a nawet korespondentów reakcyjnej prasy zachodniej.

Z tych dokumentów i sprawozdań naocznych świadków zbrodniczych czynów amerykańskich interwentów wynika niezbity fakt, że agresorzy dążą do całkowitego wyniszczenia narodu koreańskiego i zamienienia kwitnącej niegdyś Korei w pustynię.

O metodach, jakie stosują rozwścieczeni niepowodzeniami amerykańscy ludobójcy, pisał w grudniu ub. roku we francuskim dzienniku „Le Monde" korespondent wojenny, Favrel. Oto słowa naocznego świadka amerykańskich zbrodni w Korei: „Korea płonie, miasto po mieście, wieś po wsi, dom po domu — według techniki zainaugurowanej przez hordy Atylli, ulepszonej następnie przez Prusaków, techniki, która nazywa się taktyką ziemi spalonej.

...Trzeba widzieć bohaterskie matki koreańskie z niemowlętami na plecach, z dziećmi na rękach, zanurzone do połowy ciała w lodowatej wodzie rzek, matki, które kontynuują swój powolny marsz aż do śmierci. Trzeba widzieć szkielety dziecięce, żebrzące na drogach, starców skulonych w śniegu, rannych niesionych jak kruche przedmioty. Trzeba widzieć uchodźców, uciekających z palących się miast i wsi..."

Te budzące grozę fakty wywołują we wszystkich uczciwych ludziach na świecie uczucie nienawiści do amerykańskich imperialistów, którzy opętani obłędną myślą panowania nad światem gotują śmierć i zniszczenie każdemu narodowi, pragnącemu pokoju i wolności.

Walczący od roku z najeźdźcami amerykańskimi bohaterski naród koreański odnosi duże sukcesy w walce z interwentami. Ducha oporu narodu koreańskiego nie są w stanie złamać bestialstwa amerykańskich podpalaczy.

Kim Giu Bok jest starym robotnikiem. Kiedy żołdacy amerykańscy wymordowali mu całą rodzinę, zwrócił się do wojska z prośbą, aby pozwolono mu pójść na front. **„Dajcie mi broń** — powiedział — **a jeśli odmówicie, chwycę siekierę i będę nią walczył z wrogiem".** Taką nienawiścią, jak Kim Giu Bok pała cały naród koreański do tych, którzy od roku niszczą ich kraj.

Dziękując za przysłanie 82 wagonów rzeczy dla wdów i sierot koreańskich, żołnierze koreańscy w liście do towarzysza **Bieruta** piszą: **„W sprawiedliwej wojnie przeciwko najeźdźcom amerykańskim, o zjednoczenie, wolność i niezależność swej ojczyzny, naród koreański i jego**



Zwłoki mieszkańców prowincji Chwan Che, bestialsko pomordowanych przez agresorów amerykańskich i ich sługusów bandytów lisynmanowskich.

dziecię — Koreańska Armia Ludowa — śmiało kroczą naprzód ku ostatecznemu zwycięstwu, osiągając wspaniałe sukcesy bojowe".

Naród koreański wie, że dzień ostatecznego zwycięstwa będzie dniem sądu i kary nad zbrodniarzami amerykańskimi.

ED.

W polskich miastach nie będzie cuchnących ruder

„Domy, domy, domy surowe,
trzypiętrowe, czteropiętrowe.
Idą, suną, ciągną się prosto,
napęczniałe bólem i troską.
W każdym domu cuchnie podwórko,
w każdym domu jazgot i turkot,
błoto, wilgoć, zaduch, gruźlica
Miła ulica.
Miła ulica.
(W. Broniewski — „Ulica Miła".)

Kamienica stoi pod jakimś dziwnym kątem do linii ulicy. Ani frontem, ani bokiem. Właściwie nie ma tu frontu, tak jak nie ma podwórka. W odległości 2 metrów od okien kamienicy wznosi się już nowa ściana, odrapana i brudna. Na przestrzeni tych dwu metrów musiały się jeszcze zmieścić na wpół rozwalone budki, drewniane komórki. A nieco poniżej parterowego okna czernieje coś, jak gdyby wejście do podziemnego tunelu. Jest to wejście do piwnicy, w której mieści się śmietnik dla całej czynszowej kamienicy. Innego wejścia do piwnicy tu nie ma.

Rynsztokiem płynie cuchnąca ciecz rozlewająca się gdzieniegdzie w wielkie kałuże, nigdy nie wysychająca. Nieco dalej, gdzieś w głębi, cofnięty daleko od chodnika, straszy pustymi oczodołami okien drewniak, którego dach zapadł się pod ciężarem toczącego go grzyba. A jeszcze dalej, przylepiony do muru czynszowej rudery, wyrósł, niby przedziwny polip, drewniany domek, z jednym zabitym „na mur" okienkiem i koślawymi drzwiami, do którego wejście jest wprost z ulicy, nawet próg nie dzieli izby mieszkalnej od płynącego tu pod oknem rynsztoka. Możesz wejść do mieszkań i nie znajdziesz w nich kranu, kanalizacji, a często i światła.

Gdzież jesteśmy? Czy może cofnęliśmy się o setki lat wstecz i odwiedzamy zapadłą w ziemię osadę, znajdującą się na najniższym poziomie cywilizacji? Nie, jesteśmy w zbudowanej przez kapitalistów i na kapitalistyczny ład łódzkiej dzielnicy robotniczej — na Bałutach.

Na tym 450-hektarowym obszarze nagromadzili wyzyskiwacze w czasie swych rządów tyle krwawiącego od wielu lat ludzkiego cierpienia i niedoli, że starczy to na najstraszliwsze oskarżenie ustroju, w którym powstało miasto.

Ilu lat, jak wielu wysiłków trzeba, ażeby zmienić ten ponury obraz? Oto, tuż obok tej czynszowej kamienicy, obok której przechodziłeś, wyrósł nowoczesny blok mieszkalny, a niedaleko drugi i trzeci. Na całych Bałutach jest ich już 25. Obok kałuż leżą rury kanalizacyjne, które jutro zostaną wkopane w ziemię. 75-tysięczna dzielnica wielkiego miasta, która posiadała dotąd 33 studnie, która była przez dziesiątki lat wylęgarnią epidemii, otrzyma już niedługo wszelkie urządzenia sanitarne. 20 tysięcy izb mieszkalnych, otrzymają Bałuty w ciągu sześciolecia.



Na Bałutach, na miejscu ruder rosną wspaniałe, nowe domy.
Na zdjęciu: majster Andrzejczak, prowadzący budowę przy ul. Zawiszy i Zielnej.

Na placyku, porosłym zżółkłą, zakurzoną trawą, w której gęsto prześwitują łysiny nagiej ziemi, stoją wsparte na słupach plansze — plan przebudowy Bałut. Jeśli masz choć trochę wyobraźni, możesz zobaczyć przyszłość Bałut: **potężną wielkomiejską dzielnicę nowych domów, w których każda rodzina otrzyma izby zaopatrzone we wszystkie urządzenia sanitarne, w których będzie dość powietrza i słońca.** Tu, gdzie teraz stoją plansze, będzie zieleniec, tu będą mogły bawić się dzieci, wyrwane z trujących oparów rynsztoków. A tam, między zielenią, staną budynki przedszkola. W nowych domach zalśnią kolorowymi witrynami nowoczesne sklepy.

Tak będzie na Bałutach. Robotnicy łódzcy, zamieszkujący przez dziesiątki lat wyspę straszliwej nędzy i upokorzenia, którą były Bałuty, staną się mieszkańcami nowoczesnej, pełnoprawnej, jednej z największych i najpiękniejszych dzielnic Łodzi.

Tak więc łódzkie Bałuty stają się symbolem podwójnym: straszliwym świadectwem sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej w ustroju kapitalistycznym i świadectwem nowego, socjalistycznego budownictwa, realizowanego przez rząd Polski Ludowej. I nie tylko Bałuty. Gdybyśmy odbyli podróż po wszystkich większych miastach Polski, wszędzie zobaczylibyśmy ten sam proces przebudowy miast, realizowania nowych koncepcji urbanistycznych, powstawania nowych dzielnic, w których zamieszkają ludzie pracy.

Wszędzie, przede wszystkim tam, gdzie rozwija się i koncentruje przemysł, tam przychodzi nowe budownictwo mieszkaniowe. Za kilka lat, w miejscu obskurnych domków przy ulicy Źródłowej w **Kielcach,** powstanie nowoczesna dzielnica śródmiejska. Stolica najstarszego polskiego zagłębia przemysłowego — województwa kieleckiego, nieprawdopodobnie zaniedbana przez rządy kapitalistyczne, stanie się w przyszłości pięknym nowoczesnym miastem. W pobliżu przyszłego śródmieścia powstanie nowa dzielnica przemysłowa, a w nowych domach mieszkać będą robotnicy nowych zakładów. **Dotychczas oddano w Kielcach ponad 1000 nowych izb do użytku.**

W Katowicach osiedle Koszutka, w którym wybudowano już 1300 izb i w którym w roku bieżącym przybędzie 1200 dalszych — tworzy nową dzielnicę w pobliżu centrum miasta. Rozsiadły się tu dawniej prywatne wille i udające luksus szpetne kamieniczki mieszczańskie. Na Koszutce mieszkają dziś ludzie, których hrabia Donnersmarck i „Lewiatan" zepchnęli do ohydnych, przeraźliwie nędznych osiedli, otaczających kopalnie i huty Śląska.

A niedaleko od Wodzisławia, po drugiej stronie niecki węglowej, powstaje nowe miasto — **młodszy brat Nowej Huty — Tychy. W Nowej Hucie oddano już do użytku 6 tys. izb,** w Tychach rozpoczęto dopiero budowę fundamentów, ale różnica istnieje tylko w czasie, oblicze obu tych miast będzie to samo: **miasto socjalistyczne.**

Bałuty były nie tylko w Łodzi. Kwestia mieszkaniowa w Polsce przedwojennej była palącą kwestią społeczną, będącą jednym z najostrzejszych wyrazów sprzeczności kapitalizmu. Rozwiązać ją ma Polska Ludowa. Ogrom zaniedbania narastający dziesiątki lat jest tak wielki, iż tylko z największym trudem i stopniowo będzie się można z nim uporać, zwłaszcza, że odsetek ludności miejskiej gwałtownie przecież wzrasta.

Oddaliśmy do użytku w 1950 roku 81 tys. izb; w roku bieżącym oddamy drugie tyle. Przebudowujemy śródmieścia w 21 mniejszych i większych miastach, przebudowujemy 11 zaniedbanych dzielnic miejskich. Ileż trzeba na to materiałów budowlanych, skoro zapotrzebowanie samej tylko Warszawy w roku 1951 wynosi: 300 milionów sztuk cegieł, 140 tysięcy ton cementu, 139 tys. metrów sześc. drzewa, 4 miliony sztuk dachówek. Ileż trzeba ludzi przy produkcji tych materiałów, ileż na samych placach budowy.

Dlatego potworne rudery Bałut usuwamy stopniowo, dlatego w Radomiu przypada jeszcze 5 m kw. powierzchni mieszkalnej na jedną osobę.

Ale przecież wykonujemy plan, budujemy nawet ponad plan. Wielkie dzieło wzięliśmy na swe barki aby w przyszłości w żadnym z naszych miast nie było Bałut ani ulicy Miłej.

KRYSTYNA NIEDZIELSKA

Rozrywki umysłowe (17)

Szyfrogram ilustrowany



1·2·3·4·3· 15·6·7·3·4·8·9·10·11· 12·13·3·14·15·16· 6· 10·15·2·5·13·5·6·4·17· 1·5·18·11·8·3·8·4· 2·5·3·6·5·17·12· 7·14·16· 1·5·13·7·20·14· 1·2·3·11·7·1·14·4·7·3·11·21·11·10·15·7·3·4 6·14·4·19·20·14·4· 1·5·20·5·17·5·6·4· 22·12·13·5·6·10·14·8·23·6·5·

Zamiast cyfr umieszczonych przy każdym rysunku, należy wpisać znaczenie poszczególnych ilustracji, a następnie cyfry w dolnej części figury trzeba zamienić na odpowiadające im w odszukanych wyrazach litery, które czytane kolejno dadzą rozwiązanie.

Za prawidłowe rozwiązanie szyfrogramu ilustrowanego przewidziane są do rozlosowania wartościowe nagrody książkowe.

Rozwiązania szyfrogramu prosimy kierować do naszej redakcji w terminie do dnia 7 lipca br. z dopiskiem na kopertach: „Dział Rozrywek Umysłowych".

Rozwiązanie zadania Nr 14

Drwal, szewcy, monter, śpiewak.

Rozwiązanie główne: — Plan Sześcioletni wykonamy przed terminem!

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie zadania Nr 14 wylosowały następujące osoby:

1) Ob. Mumot Bogumił, Piotrków Trybunalski — ul, Józefa Stalina Nr 44 m. 7/8.

2) Ob. Nawrocka Mirosława, Łódź — ul. Basenowa 2-a.

3) Ob. Szaronówna Danuta, Łódź — Aleje 1-go Maja Nr. 36 m. 30.

4) Ob. Mania Jan, Łódź — ul. Piotrkowska 112.

5) Ob. Namysław Henryka, Tomaszów Mazowiecki — ul. Waryńskiego 27.

Kultura fizyczna i sport

Zapisy na 2-letnie Studium W. F.

W związku z nieudolnie przeprowadzoną przez terenowe ogniwa KF akcją werbunkową na 2-letnie Studium Przygotowawcze Wychowania Fizycznego, co w konsekwencji spowodowało b. małą ilość zgłoszonych kandydatów — Główny Komitet Kultury Fizycznej termin składania podań na to studium przedłużył.

W związku z tym zawiadamia się wszystkich zainteresowanych kandydatów, **że do dnia 25. VI. 1951 r. winni oni złożyć podania o przyjęcie na studium na ręce przew. PKKF.**

Na studium przygotowawcze przyjmuje się pracującą młodzież robotniczą i chłopską urodzoną w latach: od 1924 do 1933, która posiada wiadomości co najmniej z zakresu 6 klas szkoły podstawowej oraz w latach szkolnych 1949-50, 1950-51 nie uczęszczała do żadnej szkoły.

Komisja Kwalifikacyjna dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie na powyższe studium odbędzie się 1 lipca 1951 r. o godz. 8.00 rano w WKKF — Łódź ul. Curie-Skłodowskiej 28.

Dokładnych informacji w tej sprawie udzielają Pow. Komitety Kultury Fizycznej.

Dzisiejsze imprezy sportowe

GODZINA 8. Wyścigi kolarskie (szosowe) ZS „Włókniarz". Start i meta na boisku WŁZKS „Widzew".

Przy parku „Wenecja" start i meta wyścigów szosowych ZS „Spójnia" dla zawodników licencjonowanych, na 100 km i posiadaczy rowerów turystycznych — 25 km.

GODZINA 10. Boisko „Unii" (Piotrkowska 180) szczypiorniak kobiecy „Unia" — „Ogniwo", VI Gimnazjum — „Włókniarz".

GODZINA 15. Stadion „Włókniarza" trójbój i pięciobój kobiet i mężczyzn o mistrzostwo Polski z udziałem czołowych lekkoatletów Polski.

GODZINA 18. Stadion „Widzewa" — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi „Kolejarz" (Olsztyn) — „Widzew".

Sportowcy podpisują Pożyczkę Narodową



Józef Okoński przewodniczący WKKF zadeklarował 20 dniówek.



Jadwiga Głażewska mistrz sportu, zadeklarowała 20 dniówek.



Jerzy Bek mistrz Polski w kolarstwie — 14 dniówek.



Józef Urbański instruktor szermierczy — 19 dniówek.



Bolesław Banaś popularny szermierz — 20 dniówek.



Tadeusz [illegible] mistrz woj. łódzkiego w kolarstwie — 16 dniówek.

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216 14, zastępca redaktora nacz. — 218 23, sekretarz odpowiedzialny — [illegible] Dział partyjny — 216-18. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-25. Dział miejski i sportowy — 254 21 wewn. 11. Dział ekonomiczny — 218 11. Dział rolny — 254 21, wewn. 8. Dział kulturalny — 254 21, wewn. 10. Redakcja nocna — 158 61. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222 22. Administracja — 280 42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 108a, tel. 111 50, 111 75. Wydawca RSW „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86 III p. Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź ul. Zwirki 17, tel. 206 42. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH". D-2—12794